



Miliony złotych na kształcenie zawodowe w województwie

Od lat samorząd województwa opolskiego przeznaczają ogromne pieniądze na lepsze dostosowanie szkolnictwa zawodowego do potrzeb rynku pracy. Poprawia się m.in. baza praktycznej nauki zawodu, firmy otwierają swoje drzwi przyszłym młodym pracownikom. Szkoły wsłuchują się w potrzeby pracodawców, a pracodawcy chętnie uczestniczą w życiu szkoły. Te działania będą kontynuowane przez kolejne lata.

Jak zauważa marszałek województwa opolskiego **Andrzej Buła**, szkolnictwo zawodowe cieszy się sporym zainteresowaniem. – Przed nami kolejna edycja programu, dzięki któremu będzie możliwe dalsze unowocześnianie szkół, zagwarantowanie uczniom staży i wyjazdów m.in. na targi branżowe. Stworzyliśmy politykę wokół szkolnictwa zawodowego.

Od 2007 roku
234 000 000 zł na rozwój szkolnictwa zawodowego w województwie opolskim

Do roku 2014:

- **34** szkoły zawodowe objęte wsparciem
- **23 800** uczniów skorzystało z nowej infrastruktury szkolnej
- **6 102** uczniów wzięło udział w praktykach i stażach zawodowych
- **112** szkół i placówek kształcenia zawodowego zrealizowało programy rozwojowe

Dotychczasowe zaangażowanie pomaga nam na przygotowaniu atrakcyjnego programu na przyszłość. Powinniśmy zarządzać oczekiwaniami młodych ludzi, ale i doksztalać nauczycieli – wyjaśnia marszałek i dodaje, że do tej pory na szkolnictwo zawodowe



przeznaczono z funduszy unijnych ponad 234 miliony złotych.

W województwie opolskim udało się wypracować „trójpak szkolnictwa zawodowego”. Jednoczy on we wspólnym interesie jednostki prowadzące projekty, przedsiębiorców i szkoły. **Lestaw Tomczak**, dyrektor Regionalnego Zespołu Placówek Wsparcia Edukacji przypomina, że dotychczas jego jednostce udało się zrealizować sześć dużych projektów na łączną kwotę ponad 33 miliony złotych. – Mają one kilka filarów. To wyposażenie szkoły, doksztalanie nauczycieli, powołanie klubu szkół zawodowych i niezwykle ważne umożliwienie uczniom stałego kontaktu z pracodawcą. Dotychczas z programu „Opolskie szkolnictwo zawodowe bliżej rynku pracy” skorzystało 13 tysięcy



uczniów, ponad 2 tysiące uczestniczyło w stażach. Doposażone były laboratoria i warsztaty. Za milion złotych udało się utworzyć pracownie chemiczne i fizyczne, zorganizowano 40 wyjazdów studyjnych, w tym na targi branżowe. – Uczniowie rozwijają się, mają możliwość pracy na profesjonalnych urządzeniach. To właśnie dzięki stażom zapoznają się z praktycznymi realiami pracy, nowymi technologiami, poznają swoich przyszłych pracodawców, uczą się w praktyce, jaki zawód będą wykonywali – dodaje Tomczak.



założyć jeszcze więcej klas patronackich. Do tej pory taką współpracę szkół udało się nawiązać z trzema firmami.

W ramach projektu wspierane i realizowane będą także kursy dla instruktorów praktycznej nauki zawodu, szkolenia dla nauczycieli przedmiotów zawodowych, studia podyplomowe i kursy nadające uprawnienia do nauczania przedmiotów zawodowych.

Warto zaznaczyć, że poprzednia edycja projektu została oceniona jako najlepszy w kraju projekt dla szkolnictwa zawodowego i ma szansę zostać doceniona jako jedna z najlepszych praktyk w Europie.

Roland Wrzeciono z Opolskiego Centrum Rozwoju Gospodarki dodaje, że najważniejsza jest współpraca instytucji zajmujących się edukacją z przedsiębiorcami, a OCRG tę współpracę ułatwia. – Realizujemy m.in. kursy zawodowe i zajęcia. Jest to odpowiedź na zapotrzebowanie firm – dodaje. W programie powstały m.in. zespoły kreatywnego myślenia, które zgromadziły ponad 200 uczniów. Rozwiązywali oni zadania, zadane przez przedsiębiorców.

Trzecia edycja projektu pomoże

Karolina Kondracka, Piotr Wrona

„Opolskie szkolnictwo zawodowe bliżej rynku pracy III” – to 36 900 000 złotych na lata 2018-2022

- wszystkie szkoły zawodowe we wszystkich powiatach –
- modernizacja **51** pracowni warsztatowych
- kursy zawodowe dla **3 000** uczniów
- **5 000** uczniów na stażach i praktykach zawodowych
- **5 000 000 zł** na stypendia dla najlepszych uczniów

Są unijne pieniądze na wymianę starych pieców

Dziś uchwały anty-smogowe obowiązują na terenie dziewięciu województw. Opolskie było trzecim regionem, w którym taką uchwałę przyjęto. Teraz w województwie wprowadzamy pilotażowy program wsparcia wymiany indywidualnych źródeł ciepła. Właśnie został ogłoszony nabór projektów.

Chodzi przede wszystkim o przyłączenie gospodarstw indywidualnych do sieci ciepłowniczej bądź gazowniczej lub wymianę przestarzałych pieców na nowe. Marszałek Andrzej Buła podkreśla, że ten pilotaż wprowadzany jest po szerokich konsultacjach w całym regionie. – Mamy na ten cel w Regionalnym Programie Operacyjnym trzy miliony euro, ale zakładamy, że montaż finansowy takich projektów będzie się składać z trzech równych części – informuje. Pierwszą stanowić będą pieniądze unijne z urzędu marszałkowskiego, drugą – pieniądze gminy, trzecią – wkład mieszkańców, czyli właścicieli gospodarstwa, którzy zechcą stare piece wymienić. – To oznacza, że nasze trzy miliony euro wygenerują inwestycje o wartości 9 mln euro – podkreśla marszałek.



Wymiana starych, nieekologicznych pieców pozwoli na zmniejszenie emisji zanieczyszczeń wokół nas (fot. Pixabay)



Antoni Konopka,
członek zarządu
województwa
opolskiego:

- Byliśmy jednym z pierwszych województw, które podjęły tzw. uchwały anty-smogowe. Długo zabiegaliśmy także o to, żeby

znaleźć pieniądze, które pomogą mieszkańcom regionu w wymianie starych i nieekologicznych pieców na nowe. Udało się i w październiku ruszymy z pilotażem, a w roku 2019 będą kolejne pieniądze unijne na wymianę kotłów i termomodernizacje. Ale wiele zależy również od polityki rządu, związanej przede wszystkim z regulacją cen gazu, energii elektrycznej i oleju. Jeśli będą one konkurencyjne w stosunku do cen węgla, wiele osób zdecyduje się zmienić źródło energii.

Pieniądze unijne będą przekazywane w formie dotacji, natomiast nie ma w RPO ograniczeń, dotyczących źródła wkładu własnego mieszkańców. W pierwszej kolejności fundusze będą

kierowane do tych gmin, gdzie jakość powietrza jest najgorsza. Gminy muszą oszacować swoje potrzeby w tym zakresie. Aby mieszkańcy gmin mogli z tych pieniędzy skorzystać, muszą

Co trzeba wiedzieć?

Nabór wniosków o dofinansowanie projektów dla działania 5.5 Ochrona powietrza Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego 2014-2020

Termin:
od 3 do 10 grudnia 2018 r.

Kto może składać wnioski?

O dofinansowanie w ramach konkursu mogą się ubiegać:
- jednostki samorządu terytorialnego, ich związki, stowarzyszenia i porozumienia;
- jednostki organizacyjne jednostek samorządu terytorialnego.

Na co można otrzymać dofinansowanie?

- Na wymianę indywidualnych źródeł ciepła w gospodarstwach domowych (w przypadku budynków jednorodzinnych) oraz we wspólnotach

mieszkaniowych (w przypadku budynków wielorodzinnych) na źródła ciepła bardziej ekologiczne,
- Na likwidację indywidualnych źródeł ciepła w celu przyłączenia do sieci ciepłowniczych lub sieci gazowych.

Finanse

- Maksymalny poziom dofinansowania projektu - **34%**
- Ogólna pula przeznaczona na dofinansowanie projektów - **12 000 000 PLN**

Szczegóły – na stronie <http://rpo.opolskie.pl/?p=31858>

mieć oceny energetyczne budynków (co ważne - nie audyty energetyczne, które są znacznie bardziej kosztowne). Szczegółowe zasady ubiegania się o te pieniądze można znaleźć w dokumentacji konkursowej naboru takich projektów, który został ogłoszony na stronie rpo.opolskie.pl. Sam nabór projektów planowany jest na grudzień tego roku, jego rozstrzygnięcie –

na kwiecień 2019. Jak ocenia Tomasz Hanzel z Departamentu Koordynacji Programów Operacyjnych UMWO, mieszkańcy będą mogli składać wnioski do gminy, której projekt otrzyma dofinansowanie, w maju bądź czerwcu przyszłego roku – tak, aby zdążyć przed kolejnym sezonem grzewczym.

Violetta Ruszczewska

Trzeba zbadać, co zanieczyszcza powietrze

Z Małgorzatą Wysocką z Głównego Instytutu Górniczego, specjalistką w Śląskim Centrum Radiometrii Środowiskowej rozmawia Piotr Wrona.

Czy można przeliczyć wydatki na ochronę środowiska?

- Wszystko jest przeliczalne. Liczba palenisk domowych razy koszt wymiany pieców na nowoczesne, daje nam konkretną kwotę. Dbałość o czyste powietrze należy jednak traktować kompleksowo i zastanowić się, jaki element w danym mieście

najbardziej zatrafa powietrze. W ramach projektu Euroregionu Silesia będziemy starali się kompleksowo zbadać, co dokładnie wpływa na zanieczyszczenie.

Nasze wyobrażenia często są odległe od wyników badań. Programem obejmujemy województwo opolskie, a Opole jest naszym partnerem. Badania prowadzone są też na Śląsku, w Czechach i Słowacji.

Co przyniosą Państwa badania?

- Zbieramy dane do jak najlep-



szego oszacowania ryzyka zanieczyszczenia. Tworzymy elastyczny program, który pozwoli modelować działania na przyszłość. Dzięki temu będziemy dokładnie wie-

dziedź, co się wydarzy, gdy wyeliminujemy ruch samochodów z centrum danego miasta, albo jak wpłynie na środowisko wymiana pieców czy likwidacja kotłowni. Jak to wpłynie na nasze zdrowie. Szczegółowo będziemy wiedzieć, jak dana fabryka wpływa na pogorszenie jakości powietrza. Do współpracy za-

praszamy ekspertów. Chcemy też wiedzieć, jak zmiany wpłyną na zachowania mieszkańców. Chcemy dać narzędzie ludziom, którzy mają wpływ na kształtowanie prawa, postaw społecznych, którzy są w stanie swoim autorytetem wpływać na zachowania mieszkańców.

Jest to program wspólny dla przygranicznych regionów Polski i Czech....

- Smog nie zna granic. Dlatego im większy obszar obejmujemy badaniami, tym lepiej. Do tej pory robiliśmy badania w Raciborzu i w czeskiej Karwinie. Sprawdzaliśmy, jak wysoko uno-

szą się zanieczyszczenia i przez jakie czynniki są emitowane. Przez wiele lat było przeświadczenie, że zanieczyszczenia napływają szczególnie z regionów przemysłowych. Nie zawsze potwierdza się wyobrażenie, jakie mieliśmy na ten temat. Polska ma duży wkład w zanieczyszczenie powietrza pochodzące z niskiej emisji czyli domowych palenisk. Czesi z tym problemem dawno sobie już poradzi. Przeszli palić złej jakości węglem. Jednocześnie, to właśnie nasi sąsiedzi mają dużą emisję emitowaną z wysokich kominów, np. hutniczych.

Na pograniczu oddano drogę i nowy most

Droga w Raclawicach Śląskich oddana dla kierowców. Niebezpieczny łuk, gdzie dochodziło do wielu wypadków, został zlikwidowany. Wybudowano nowy most na Osobłódzie.

Prawie kilometr drogi został poprowadzony nowym śladem, a na skrzyżowaniu trasy wojewódzkiej nr 417 z drogą powiatową nr 1209 powstało rondo. - To znacząco poprawi bezpieczeństwo w tym miejscu - mówi członek zarządu województwa opolskiego **Szymon Ogłaza**.

Koszt robót to ponad 11,3 miliona zł, z czego 9,6 miliona zł pochodziło z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego na lata 2014 -2020.

Prace w dużej części realizowane były w ciasnej zabudowie i wiązały się ze sporymi utrudnieniami dla mieszkań-



Nowy most w Raclawicach to także korekta niebezpiecznego łuku drogi

ców. Jednak teraz jest dużo bezpieczniej, po obu stronach drogi są chodniki, a mieszkańcy nie muszą schodzić z drogi przed przejeżdżającymi samochodami.

- Zbudowany został również most na Osobłódzie. Nowa lokalizacja pozwoliła na zmianę dotychczasowego przebiegu drogi poprzez korektę łuku. Zwiększono nośność oraz prześwit mostu, ze względu na jego położenie na terenach zalewo-

wych rzeki Osobłogi. Jest to już siedemnasty obiekt mostowy, wybudowany przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w tej kadencji samorządu - wylicza Szymon Ogłaza.

Ten nowy most to obiekt najwyższej klasy A, o nośności 50 ton. Jest przystosowany także do dużego ruchu ciężkiego. Ma specjalnie wzmocniony nasyp, aby w przypadku wezbrania wody w Osobłódzie, nie była wypukliwana konstrukcja drogi

i mostu.

Co ważne, most został tak zaprojektowany, aby nie dochodziło do spiętrzeń na rzece. Zbudowano również nowe chodniki, wyznaczono przejścia dla pieszych. Dla zwiększenia komfortu zarówno kierowców, jak i pieszych zamontowano nowoczesne oświetlenie.

Burmistrz Głogówka **Andrzej Kałamarz** też cieszy się z tej przebudowy. - Droga 417 to ważny szlak komunikacyjny dla mieszkańców gminy - mówi.

Piotr Wrona



Po przebudowie w Raclawicach jest też rondo

Zakończył się remont drogi w Mosznej

Ponad 13,4 miliona złotych kosztowała przebudowa drogi wojewódzkiej 409 w Mosznej. Teraz nie tylko można dojechać wygodniej samochodem do jednej z największych atrakcji turystycznych w regionie. Wydłużyła się także ścieżka rowerowa wzdłuż wojewódzkich traktów drogowych.

Prace trwały od lutego do października. Przebudowano niemal dwa i pół kilometra drogi wraz z ciągiem pieszo-rowerowym. Są dwie nowe zatoki autobusowe, oświetlenie drogowe, nowe tablice informacyjne, przebudowano trzy skrzyżowania. Droga została dostosowana do poruszania się po niej osób niepełnosprawnych - zamontowano płyty integracyjne przy przejściach dla pieszych, obniżono krawężniki. W celu poprawienia bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego zastosowano również tzw. „kocie oczka”, czyli pryzmatyczne elementy odbłaskowe.

Ten remont był bardzo ważny. Z roku na rok rośnie zainteresowanie turystów zamkiem

w Mosznej, z drugiej zaś strony władze regionu promują zdrowy tryb życia i zachęcają do uprawiania turystyki rowerowej. To sprawiło, że zostały wdrożone rozwiązania, zwiększające bezpieczeństwo rowerzystów. - Wybudowana ścieżka pieszo-rowerowa biegnie z Mosznej aż do Dębiny. Tam łączy się z istniejącą już ścieżką, biegnącą wzdłuż prawie całkowicie zmodernizowanej drogi 414. To daje nam już łącznie ponad 10 km bezpiecznego szlaku rowerowego. W następnym roku planujemy połączenie go z Prudnikiem - mówi członek zarządu województwa **Szymon Ogłaza**.

- Przebudowa nie tylko zwiększyła bezpieczeństwo użyt-

kowników drogi, ale także poprawiła jakość komunikacji na drodze nr 409 - podkreśla dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Opolu **Bartłomiej Horaczuk**. To ważne dla mieszkańców Mosznej, przez którą trudno było do tej pory przejechać i samochody, zwalniające na złej drodze, utrudniały im życie. - Skrócenie czasu przejazdu w znacznym stopniu ograniczy szkodliwą emisję spalin i hałasu - dodaje dyrektor ZDW. Skorzystają także przedsiębiorcy, turyści i wszyscy użytkownicy drogi, która po remoncie ma większą nośność nawierzchni, przystosowaną do ruchu pojazdów o nacisku 115 kN/oś.



Latem utrudnień na drodze w Mosznej było sporo, ale teraz jest już wygodnie

Droga wojewódzka nr 414

Droga nr 414 stanowi główną arterię komunikacyjną łączącą Opole z południową częścią regionu oraz pograniczem polsko-czeskim. To jeden z priorytetowych szlaków drogowych w układzie komunikacyjnym województwa opolskiego.

Inwestycje na drodze 414 prowadzone są od 2004 roku. Najważniejszą z nich była obwodnica miejscowości Biała o długości **4 km**, którą wybudowano za około **28,4 mln zł**. Do zakończenia inwestycji na tej drodze pozostał odcinek pomiędzy obwodnicą Białej a rondem im. S. Szozdy przed Prudnikiem.

Powiat prudnicki inwestuje w oświatę

Prudnickie szkoły zawodowe przechodzą rewolucję technologiczną. W najnowocześniejszy sprzęt wyposażane są pracownie. Uczniowie są kształceni tak, aby po szkole znaleźć atrakcyjną pracę.

Szkoły przygotowujące do zawodu cieszą się dużym zainteresowaniem wśród uczniów. Dzieje się tak za sprawą dobrze wyposażonych warsztatów i laboratoriów. Szkoły ściśle współpracują z pracodawcami. Zajęcia odbywają się zarówno w murach szkoły, jak i firmach.

Z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego w ostatnim czasie pozyskano ponad 3 mln zł na realizację projektu „Wsparcie kształcenia zawodowego w kluczowych dla regionu branżach”, o łącznej wartości niemal 3 miliony 600 tysięcy złotych.

Rozbudowują i doposazają szkoły

W powiecie prudnickim przeprowadzono m.in. rozbudowę budynku Zespołu Szkół Rolniczych. W nowych pomieszczeniach znalazły się pracownie: gastronomiczna oraz produkcji rolniczej - Pracownie otworzyliśmy kilka dni temu. To jest bardzo ważny krok w rozwoju naszej szkoły. Bez unijnej dotacji nie udałoby się tego zrobić. Nowoczesne wyposażenie sprawia, że zarówno uczniowie jak i nauczyciele mają możliwość komfortowego uczenia się. W remont zainwestowaliśmy prawie 900 tysięcy złotych - mówi **Andrzej Chruściel**, dyrektor zespołu szkół rolniczych w Prudniku.

Przebudowano place manewrowe na terenie Powiatowego Centrum Kształcenia Praktycznego oraz Zespołu Szkół Rolniczych w Prudniku. Dzięki temu uczniowie na terenie szkoły uczestniczą w kursach nauki jazdy samochodem osobowym, wózkami widłowymi i ciągnikiem.

Dla Zespołu Szkół Rolniczych w Prudniku zakupiono także nowoczesny sprzęt rolniczy na potrzeby zajęć dydaktycznych. Uczniowie korzystają z przyczepy, ciągnika rolniczego, ładowacza czołowego oraz opryski-



W Zespole Szkół Rolniczych rozbudowano budynek mechanizacji na potrzeby pracowni gastronomicznej i produkcji rolniczej



Plac manewrowy w Centrum Kształcenia Praktycznego ułatwia m.in. naukę jazdy wózkiem widłowym

wacza i rozsiewacza nawozu. Wartość inwestycji to ponad 330 tysięcy złotych.

Niepełnosprawni zdobywają zawód

Kolejny sprzęt trafił do pracowni wspomaganie kształcenia w zawodach: kucharz i pracownik pomocniczy obsługi hotelowej w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Prudniku.

Obecnie w placówkach kształcenia zawodowego w Prudniku do użytku oddana została m.in. nowa pracownia gastronomiczna. Jak chodzi o pracownię hotelarską, uczniowie zajęcia odbywają w miejscowym schronisku młodzieżowym „Dąbrówka”. W SOSW w Prudniku powstanie nowa pracownia informatyczna. - Kształcimy 20 uczniów. Nasza szkoła jest specyficzna dlatego nie ma u nas masowości. Trafiają do nas osoby potrzebujące spe-

cialnego kształcenia z różnymi niepełnosprawnościami. Nasze pracownie muszą być przystosowane do ich potrzeb. W ramach projektu wyremontowaliśmy i wyposażyliśmy pracownię gastronomiczną. W tym roku na 7 zdających egzamin teoretyczny i praktyczny zdało 6 uczniów. Znakomicie przygotowani są do zawodu, bez większego problemu mogą konkurować ze zdrowymi osobami i z powodzeniem otrzymują pracę. Pomagają im w tym na pewno dobrze przygotowane pracownie - mówi dyrektor placówki **Eugeniusz Kurpiel**.

Pieniądze w oświatę

W oświacie ogólnokształcącej dobiega końca ważna inwestycja w hali sportowej I Liceum Ogólnokształcącego, gdzie za ponad 2 mln zł przeprowadzana jest termomodernizacja w ramach projektu pod nazwą „Termomodernizacja obiektów użyteczności publicznej Subregionu Południowego”. W ostatnim czasie pozyskano również kwotę 2 mln zł z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na termo-

modernizację obiektu II Liceum Ogólnokształcącego w Prudniku. Łączna wartość tej inwestycji sięga 2 mln 365 tys. zł.

- To ważne przedsięwzięcia, które poprawią efektywność energetyczną ww. budynków podobnie jak zrealizowane przez powiat w latach ubiegłych, m.in. z Zespołu Szkół w Głogówku, oraz tamtejszym Domu Dziecka i SOSW - mówi starosta prudnicki **Radosław Roszkowski**.

Piotr Wrona



Zespół Szkół Rolniczych ma też nowy sprzęt

Projekt „Wsparcie kształcenia zawodowego w kluczowych dla regionu branżach” w liczbach:

- koszt: **30 168 574,18 zł**
- partnerzy: województwo i 10 powiatów
- **22** szkoły i 1 ośrodek rozwoju
- **89** pracowni
- **12 000** uczniów rocznie korzystających z pracowni

Powstaje nowoczesna pracownia automatyki przemysłowej

Dzięki polsko-czeskiej współpracy prudnickie Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego realizuje projekt „Technika bez granic”. Zakłada on m.in. utworzenie nowoczesnych pracowni wizualizacji procesów przemysłowych, a także realizację wspólnego programu nauczania z wykorzystaniem nowoczesnych technologii.

Dwa nowoczesne laboratoria, odpowiadające tzw. „czwartej rewolucji przemysłowej” (określanej jako „Przemysł 4.0”) powstaną w prudnickiej szkole. Znajdzie się tam nowoczesna pracownia wizualizacji procesów przemysłowych. Pracownia będzie służyć do praktycznej nauki takich zawodów, jak: informatyk, mechanik, mechatronik, elektrotechnik, elektromechanik czy automatyk.

Jedna z pracowni będzie dedykowana tworzeniu i programowaniu modeli. Wyposażona zostanie w wirtualne okulary i niezbędne oprogramowanie. W drugim laboratorium będzie zespół urządzeń testujący zaprogramowane modele.

Całkowita wartość tego projektu to 1 milion 518 tysięcy euro. Znaczna część tych pieniędzy pochodzi z Programu Współ-

pracy Transgranicznej Interreg V-A Republika Czeska – Polska. W projekcie uczestniczą Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego z Prudnika i Średnia Przemysłowa Szkoła i Akademia Biznesu w Bruntalu. **Wiesław Kopterski**, dyrektor prudnickiej szkoły podkreśla, że jest to innowacyjny pomysł na skalę Polski. – Zakłada, oprócz wyposażenia supernowoczesnych laboratoriów, również realizację przez obie szkoły wspólnego programu nauczania z wykorzystaniem nowoczesnych technologii. Podczas prowadzonych wideokonferencji wykładowca będzie mógł tłumaczyć materiał uczniom z obu placówek – mówi Wiesław Kopterski.

Pomysł zakłada również zaangażowanie firm po obu stronach granicy. Ich przedstawiciele



Dyrektorzy szkół biorących udział w projekcie: dr inż. Wiesław Kopterski i inż. Jan Meca Fot. CKZiU w Prudniku

będą mogli włączyć się w zajęcia.

- W pierwszym laboratorium uczniowie będą mieli możliwość projektowania modeli 3D. Druga pracownia - zintegrowana z pierwszą - umożliwi fizyczne konstruowanie zaprojektowanych wcześniej modeli, testowanie ich w środowisku wirtualnej

rzeczywistości, a także dzielenie się efektami pracy – dodaje Wiesław Kopterski. Dyrektor szkoły podkreśla, że to skok technologiczny zarówno po polskiej jak i czeskiej stronie.

- Uczniowie będą mieć dostęp do najnowocześniejszych technologii. To będą linie produkcyjne w skali mikro. Oprócz zajęć

w szkole będą wyjeżdżać do Pragi, słowackiej Trnavy czy niemieckiego Stuttgartu. Uczniowie czescy będą uczyć się języka polskiego, a polscy czeskiego – dodaje starosta prudnicki **Radosław Roszkowski**.

Piotr Wrona

Stworzyli ogród marzeń

Zapachy, kolory, piękne rośliny. Do tego ścieżka sensoryczna, wodospad, kwiaty i zioła. W Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Prudniku otwarto ogród sensoryczny.



Atrakcją ogrodu jest m.in. domek dla owadów Fot. Euroregion Pradziad

Otoczenie szkoły zmieniło się nie do poznania. Teraz uczniowie mogą tam obcować z przyrodą. Licznie nasadzone kwiaty, rośliny i drzewka owocowe. Do tego ogród warzywny i ziołowy. Dzieci mogą same dbać o rośliny, a gdy dojrzejżą owoce, zrywać je z krzewów i drzewek. Jest ścieżka florystyczna, hotel dla owadów, rabaty, grządki i kolejka lino-wa. Atrakcyjny mostek, rzeczka i ławki pozwalają na to, aby tutaj

odpocząć i się zrelaksować. Ten swoisty ogród znajduje się pomiędzy ulicą Młyńską a ulicą Miłą w Prudniku.

Pomysł „Ogród zmysłów wspólnym dziedzictwem przyrodniczym” został zrealizowany przez powiat prudnicki, a dofinanso-

wany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Euroregionu Pradziad. Partnerem projektu jest Szkoła Podstawowa w Bruntalu. Kwota dofinansowania wyniosła ponad 29 tysięcy 700 euro.

- Przyroda ma na człowieka

oddziaływanie terapeutyczne. Przypomnijmy sobie, jak często doceniamy przebywanie wśród roślin. Takie miejsce jest wręcz niezbędne dla prawidłowej rehabilitacji przebywających tutaj dzieci. To właśnie one są angażowane w dbałość o rośliny. Poprzez zabawę uczą się ich nazw, rozpoznają – mówi marszałek województwa opolskiego **Andrzej Buła**.

Dyrektor placówki **Eugeniusz Kurpiel** zaznacza, że ogród jest otwarty nie tylko dla uczniów, ale głównie z myślą o nich będą tutaj odbywały się liczne zajęcia. – Przy roślinach, szczególnie tych charakterystycznych dla Gór Opawskich, znajdują się tabliczki opisujące ich występowanie, cechy charakterystyczne. To taka swoista nauka przyrody. Na terenie ogrodu są również huśtawki dostosowane do potrzeb dzieci z niepełnosprawnościami.

Ważnym elementem jest ścieżka sensoryczna. Taka stymulacja jest bardzo dobra dla rozwoju mózgu. Im więcej zmysłów pobudzamy, tym lepiej. Na dzieci oddziałuje kolor, zapach, dotyk, faktura, dźwięk – dodaje **Eugeniusz Kurpiel**.

Chodząc po ścieżce sensorycznej dzieci mogą doświadczać różnych faktur, od skał po drobne kamienie i żwir czy piasek. Znajduje się tutaj również domek dla owadów i kompostownik.

- Ten projekt to odtworzenie ogrodu, który w przeszłości pełnił rolę terapeutyczną w zakresie aromaterapii i ziołolecznictwa – mówi starosta prudnicki **Radosław Roszkowski**. – Teraz będzie pełnił funkcję edukacyjne i promujące potencjał przyrodniczy pogranicza polsko – czeskiego – dodaje.

Piotr Wrona

Pogranicze z pomysłami

Warto spędzić dłuższą chwilę na polsko – czeskim pograniczu. Wspólny projekt Prudnika, Jesenika i Krnova zaowocował ciekawym produktem turystycznym pod nazwą „Wieże Pogranicza”.

Trzy zaprzyjaźnione miasta, dziewięć wież, piękno przyrody, wspaniała atmosfera pogranicza – tego wszystkiego doświadczą turyści, którzy wyruszą szlakiem „Wież Pogranicza”. Zdawaliśmy sobie sprawę, że promując samemu swoje miasta, dużo nie zdziałamy. Wiedzieliśmy, że jeśli się połączymy i zbudujemy produkt turystyczny, który będzie przyciągał różne osoby do różnych miejsc, to będzie nam o wiele łatwiej. Zależało nam, aby zaciekać naszym pomysłem turystów nie tylko z Polski, ale przede wszystkim z Czech – wyjaśnia **Małgorzata Halek – Malinowska**, kierownik Agencji Promocji i Rozwoju Gminy Prudnik. Burmistrz Prudnika **Franciszek Fejdych** w przygranicznym położeniu miasta widzi szansę rozwoju. Jedną z nich jest turystyka i ściąganie w obręb Prudnik

– Krnov – Jesenik jak największej liczby turystów. – „Wieże Pogranicza” to dla turystów wspólny cel tematyczny trzech obszarów. Staraliśmy się, aby pogranicze polsko – czeskie stało się ciekawym zakątkiem turystycznym. Pomysł zrodził się naturalnie, wieże to wspólny mianownik, coś bardzo charakterystycznego, Wieża Woka to symbol naszego miasta – mówi.

Wieże i wiele, wiele więcej

Zamysł jest taki, aby ktoś, kto odwiedzi np. Prudnik, został na pograniczu dłużej. Jednak żeby tak się stało, turysta powinien otrzymać propozycję wzbogacającej oferty, dzięki której zatrzyma się w Górach Opawskich, np. na tydzień. – Ten produkt został odpowiednio „opakowany” – muszą być stworzone dodatkowe atrakcje, które przyciągną pewne osoby – dodaje **Małgorzata Halek – Malinowska**. Turyści to osoby, które lubią zbierać pamiątki. Jak wyjaśnia, nasi południowi sąsiedzi lubią się w kolekcjonowaniu znaczków, monet czy pieczętek w różnych dzienniczkach, zbierają je namiętnie. Dlatego też w każdej wieży lub nieopodal dostępna jest pamiątkowa pieczętka.

Dodatkowo powstały mennice – po zdobyciu trzech wież każdy może wybić monetę. Zamysłem przy tworzeniu projektu było to, aby oprócz samej możliwości zwiedzania wież, powstało coś więcej. Dlatego też wydano publikacje i mapy „Krnov – Prudnik – Jesenik na tydzień”, co ułatwia przemieszczanie się pomiędzy wieżami. Powstały też gadzety promocyjne w tym maskotka w kształcie Wieży Woka.

Zapowiada się bardzo ciekawie

Jak przyznaje szefowa Agencji Promocji i Rozwoju Gminy Prudnik, jednostka cały czas współpracuje z Krnovem nad różnego rodzaju projektami. W przyszłości planujemy m.in. aplikację multimedialną, która będzie opowiadała o tych wieżach. Produkt ten cały czas żyje, jest wzbogacany. Ruch turystyczny pokazuje, że jest zainteresowanie wieżami, zarówno wśród turystów polskich, jak i czeskich – potwierdza. Sam Prudnik jest chętnie odwiedzany przez turystów. Przyciąga ich Główny Szlak Sudecki, który się w Prudniku kończy bądź zaczyna. Turyści zrzeszeni w PTTK zdobywają tu 15 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej. Warto zaznaczyć, że w województwie opolskim tylko w pięciu miastach można uzyskać tę liczbę punktów. Dla nich również „Wieże Pogranicza” stanowią ciekawą ofertę dodatkową. – Promujemy nasz projekt w mediach społeczno-



Na szlaku znajduje się również Wieża Katowska w centrum Prudnika

ściowych, w prasie, staramy się ciągle go uatrakcyjnić i docierać z ofertą do coraz szerszego grona turystów. Wspólnie z Krnovem i Jesenikiem promujemy się na-

wzajem. Pogranicze jest naprawdę ciekawe – zachęca **Małgorzata Halek-Malinowska**.

Karolina Kondracka



Zbigniew Ziółko,
radny województwa
opolskiego:

– Pogranicze polsko-czeskie jest coraz bardziej atrakcyjne dla turystów, m.in. dzięki

programom transgranicznym. Wspólna promocja turystyczna, dbałość o atrakcje po obu stronach granicy to także szansa rozwoju dla całego regionu. Samorząd województwa intensyfikuje współpracę z czeskimi sąsiadami, co przynosi efekty. Po obu stronach granicy jest coraz więcej pomysłów, by sąsiedzkie położenie wykorzystać jak najlepiej, z korzyścią dla obu stron. Te wspólne projekty są tego najlepszym dowodem.

Violetta Ruszczewska

Produkt „Wieże Pogranicza” otrzymał wyróżnienie Opolskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej w konkursie Najlepszy Produkt Opolszczyzny jako przykład modelowej współpracy transgranicznej w budowaniu produktu turystycznego.



Już zrewitalizowany Park Miejski w Prudniku internauci uznali za najlepszą przestrzeń publiczną województwa dziesięciolecia

Pogranicze coraz bardziej atrakcyjne

„Ograniczenie antropopresji na różnorodność biologiczną, dziedzictwo kulturowe i historyczne – zrównoważony rozwój obszaru Gór Opawskich i Bramy Morawskiej” – to projekt, którego liderem jest gmina Prudnik, a partnerami gminy Głuchołazy, Głubczyce, Kietrz i Branice oraz powiat głubczycki.

Całkowita wartość projektu to ponad 21,6 mln zł a wartość dofinansowania, przekazanego przez urząd marszałkowski to 18,2 mln zł. Projekt jest realizowany od ubiegłego roku.

– Ten projekt jest ważny zarówno dla mieszkańców regionu, jak i gości, którzy nas odwiedzają – mówi marszałek **Andrzej Buła**. – Jest ciekawy pod względem poprawy atrakcyjności regionu i oferty sportowej, rekreacyjnej oraz przypomnienia ciekawej historii Gór Opawskich. – To jeden z większych projektów w regionie, realizowany w partnerstwie,

dlatego też na wszystkich partnerach spoczywa duża odpowiedzialność – podkreśla marszałek. Burmistrz **Franciszek Fejdych** mówi, że sześć samorządów, które się zdecydowały na udział w projekcie, przygotowywało się do niego niemal dwa lata. – Nikt przez ten czas nie zrezygnował, co oznacza, że to dla nas wszystkich jest bardzo ważne – mówi. Co kryje się za trudną nazwą tego projektu? Jego głównym celem jest promocja i wyeksponowanie atrakcji na pograniczu polsko-czeskim, a każdy z partnerów realizuje wiele inwesty-

cji, wpływających na zwiększenie atrakcyjności tych terenów. Najwięcej zadań zaplanował Prudnik. To m.in. ścieżka pieszo-rowerowa łącząca park Małpi Gaj z Kozią Górą i rewitalizacja samego parku. To także zagospodarowanie terenu Koziej Góry – czyli miejsc odpoczynku, terenu pod organizację imprez, ścieżek i oświetlenia. Rewaloryzacji do czeka się także zabytkowy Park Miejski w Prudniku.

Gratka dla miłośników kolejnictwa

Raławice Śląskie zasłynęły z propagowania kolejnictwa. Ma tam powstać park miniatur kolejowych. Utworzone byłoby tam miejsce edukacji kolejowej.

Nie lada gratka czeka na miłośników kolejnictwa. W Raławicach Śląskich powstanie park miniatur kolejowych. O utworzeniu tam skansenu myśłano już kilka lat temu, ale dopiero teraz te plany można wcielić w życie. Pierwotnie gmina Głogówek nawiązała ścisłą współpracę ze Stowarzyszeniem Miłośników Kolei z Raławic Śląskich. Dzięki temu udało się uratować dworzec kolejowy, odnowić częściowo perony, uchronić od degradacji wiaty. Raławice Śląskie zasłynęły również organizowanymi tam festynami kolejowymi. Obecnie, w miejscu dawnej poczekalni, znajduje się ogromna makieta w skali G z miniaturowymi pociągami, a dwie mniejsze znajdują się w pomieszczeniu dawnej stołówki dworcowej. Większa makieta odzwierciedla m.in. gór-



Pikniki kolejowe, organizowane przez Stowarzyszenie Miłośników Kolei z Raławic Śląskich, przy pomocy urzędu marszałkowskiego, cieszą się już popularnością. Fot. Stowarzyszenie Miłośników Kolei

ski krajobraz, są tam mosty, rzeki i miasteczka.

Teraz pomysłodawcy chcą zagospodarować dawny ogród. Latem i w ciepłe wiosenne dni będzie tam jeździć tzw. lilipucka kolejka, która już została kupiona przez gminę.

- Jest to mały parowóz z wagonikami, do których mogą wsiąść dzieci i dorośli. Przygotowaliśmy ponad kilometr torowiska. Chcielibyśmy dokupić jeszcze jeden

zestaw. W Polsce jest jeszcze jeden taki park na Pomorzu, my bylibyśmy drudzy z taką atrakcją – mówi **Tadeusz Wrona**, prezes Stowarzyszenia Miłośników Kolei z Raławic Śląskich.

Inauguracja pociągu odbędzie się w przyszłym roku w trakcie pikniku kolejowego. - To będzie unikat w skali nie tylko województwa, ale i całej Polski południowej. Otrzymaliśmy już dofinansowanie na to zadanie

z urzędu marszałkowskiego – dodaje Barbara Wróbel, zastępca burmistrza Głogówka i dodaje, że celem jest stworzenie miejsca, gdzie młodzież poznawałaby historię kolejnictwa.

- Oprócz utworzenia wojewódzkiego centrum turystyki kolejowej chcielibyśmy, aby powstał także trzeci tor kolejki wąskotorowej z Raciborza do Głubczyc. Wtedy Raławice stałyby się gospodarzem kolejki wąskotorowej. Kolejne plany, to połączenie torowiska

z czeską Osoblahą – dodaje Tadeusz Wrona i mówi, że gotowe są już plany.

Dodajmy, że do Raławic co roku przyjeżdża też parowóz z Pyskowic. O takim pociągu marzą też osoby skupione wokół stowarzyszenia. Na stałe chciałyby, aby stacjonował tutaj parowóz typu OKL. Organizowane są tutaj przejażdżki drezynami.

Piotr Wrona



W Raławicach można często zapomniane już pojazdy szynowe. Fot. Stowarzyszenie Miłośników Kolei

Rowerem po polsko-czeskim pograniczu

Prudnik stawia na wypożyczalnię rowerów. Zachęcając do aktywności, chce przy istniejących szlakach rowerowych otworzyć punkty, gdzie będzie można oddać i wypożyczyć rower. Będą się one znajdować zarówno po czeskiej, jak i polskiej stronie.

Kupią rowery i będą za kilka złotych wypożyczać je wszystkim chętnym. Rower będzie można wypożyczyć w Prudniku i oddać w czeskim Krnovie. Taką możliwość, tylko w odwrotnym kierunku, będą mieli też turyści przebywający po drugiej stronie granicy. Urząd marszałkowski do pomysłu dołoży kwotę ponad 125 tysięcy złotych. Burmistrz Prudnika **Franciszek Fejdych** zapowiada, że rowery będzie można wypożyczać przez cały dzień, również popołudniami i w weekendy.

- Wypożyczalnia będzie znajdowała się przy schronisku młodzieżowym „Dąbrówka”. Uważam, że jest to najlepsze miejsce. To tutaj krzyżują się szlaki turystyczne i rowerowe. Z tego miejsca będzie najłatwiej wyruszyć na wycieczkę. Daje to też możliwość wypożyczenia rowerów bez ograniczania się w czasie. Pomysł realizujemy w ramach Stowarzyszenia Gmin Polskich Euroregionu Pradziad, dzięki temu włączamy w to naszych czeskich partnerów – tłumaczy Franciszek Fejdych.

Schronisko będzie dbało zarówno o rowery, jak też będzie organizowało ich wypożyczenie. Dodajmy, że wypożyczalnia rowerów znalazła się również wśród pomysłów zgłoszonych do budżetu obywatelskiego Prudnika i zdobyła akceptację mieszkańców.

Przygotowywana jest również nowa mapa rowerowa, gdzie będą oznakowane trasy rowerowe i wyznaczone nowe szlaki. W planie jest również zakup stacjonarnych stacji naprawy rowerów.



Takie wypożyczalnie rowerów są już wielu miastach. W Prudniku będzie polsko-czeska

- Mamy bardzo zróżnicowany teren. W całej gminie posiadamy ścieżki utwardzone i szutrowe. Jest ich łącznie ponad 50 kilometrów. Czesi mają również rozbudowane trasy. Ścieżki są zróżnicowane pod względem trudności i upodobań. Można jeździć zarówno po łatwym tere-

nie, jak i wspinać się po górach – informuje burmistrz.

Dodajmy, że podobną stację ma również starostwo w Prudniku. Od roku do dyspozycji jest tam 30 rowerów. Ograniczeniem jest to, że rower należy wypożyczyć i oddać w godzinach otwarcia starostwa. Plusem zaś jest to,

że za wypożyczenie sprzętu nie trzeba płacić i wystarczy dokument poświadczający tożsamość. Rowery w tym przypadku kupiono dzięki tzw. funduszom norweskim.

PW

WSZYSTKO DLA OPOLSKICH RODZIN

„Opolskie dla Rodziny” to program wielu różnych działań, zainicjowanych przez Zarząd Województwa Opolskiego, skierowanych do mieszkańców regionu, na każdym etapie ich życia - od tych najmłodszych aż po seniorów. To 360 milionów euro w latach 2014-2020 przeznaczonych właśnie na takie projekty.



A wszystkie działania podejmowane są po to, by Opolskie było dla każdego regionem coraz bardziej przyjaznym do zamieszkania, pracy, aktywności gospodarczej i realizowania własnych ambicji. Powstają nowe miejsca opieki nad dziećmi i osobami starszymi, realizowane są programy zdrowotne i profilaktyczne, poprawia się opieka nad kobietami w ciąży i małymi dziećmi, dofinansowane są nowe miejsca pracy.

Dzisiaj realizowanych jest ponad **560 projektów** w całym regionie - ponad **1,5 miliarda złotych** już pracuje dla opolskich rodzin

- **926 milionów** złotych na nowe miejsca pracy i rozwój przedsiębiorczości;
- **163 miliony** złotych na rozwój edukacji;
- **89 milionów** złotych na opiekę żłobkowo-przedszkolną;
- **329 miliony** złotych na usługi zdrowotne i społeczne.
- **130 milionów** złotych na poprawę infrastruktury i nowoczesny sprzęt w opolskiej służbie zdrowia (m.in. tomografy, mamografy, respiratory, defibrylatory, sprzęt neurochirurgiczny, wideoendoskopy, łóżka specjalistyczne i rehabilitacyjne)

Dla lepszej pracy

Już **926** milionów złotych przeznaczono na nowe miejsca pracy i rozwój przedsiębiorczości, z tego już ponad **116** mln zł na aktywizację osób bezrobotnych i **60** mln zł na zakładanie działalności gospodarczej

Dla uczących się

163 miliony złotych zainwestowano do tej pory w rozwój edukacji, w tym na szkolnictwo zawodowe. To m.in. poprawa warunków kształcenia zawodowego **12 000** uczniów w **22** placówkach w regionie - w Opolu, Brzegu, Kędzierzynie-Koźlu, Kluczborku, Krapkowicach, Namysłowie, Prudniku i Strzelcach Opolskich.

Dla rodziców i dzieci

Już **89 milionów złotych** przeznaczono na opiekę żłobkowo-przedszkolną. To m.in.:

- **15 681** kobiet objętych szczególną, bezpłatną opieką w czasie ciąży, porodu i połogu (m.in. bezpłatne badania prenatalne, poradnictwo specjalistyczne, opieka medyczna);
- **8 072** dzieci objętych darmowymi szczepieniami ochronnymi;
- ponad **470** nowych miejsc opieki dla dzieciw niepublicznych żłobkach i klubach dziecięcych m.in. w Opolu, Strzelcach Opolskich, Tułowicach, Kluczborku czy Krapkowicach.
- specjalistyczne, bezpłatne poradnictwo dla **1501** młodych ojców.

Dla seniorów

Na usługi zdrowotne i społeczne przeznaczono już **329 milionów złotych**. To m.in.:

- **4 030** osób objętych bezpłatnym programem profilaktyki nowotworu jelita grubego;
- **2 521** osób objętych bezpłatną pomocą zdrowotną, mającą na celu zmniejszenie nadwagi i otyłości oraz ryzyka zagrożenia cukrzycą;
- wsparcie w zakresie opieki zdrowotnej dla **4 925** osób starszych, w tym teleopieka medyczna dla **2770** osób;
- **15** nowych wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjnego;
- **540** opiekunów osób starszych i niesamodzielnych przygotowywanych do pracy;
- **837** miejsc opieki dla osób starszych i zależnych, czyli **466** miejsc w całodobowych domach opieki; **160** miejsc w dziennych domach opieki; **211** miejsc w mieszkaniach wspieranych - to m.in. domy seniora w Zawadzkiem (już otwarty) oraz w Dąbrowie, Przyworach, Przysieczy, Rzędowie, Starych Budkowicach, Staniszcach Wielkich, Jemielnicy, Brzegu, Starym Lesie, Głogówku, Pawłowicach, Praszce, Borkowicach, Opolu i Mosznej.

O tym, co „Opolskie dla rodziny” oferuje za darmo mieszkańcom województwa opolskiego, można się dowiedzieć na stronie <http://dlarodziny.opolskie.pl>

Nie stójcie z boku i korzystajcie z działań programu - to przecież propozycje dla Was i Waszych rodzin!